

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziei i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążcza 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążcza 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje owarie wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
200 Młk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	4000 — Młk.
we Lwowie z dostawą	4500 — Młk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4300 — Młk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000 — Młk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

„Dwa grosze z łanu“.

Minister skarbu Michalski rzucił był swego czasu hasło oszczędności państwowych.

Hasło to, w istocie swej rozumne i słusze, zostało w Polsce naogół jaknajmniej pojęte i z największą szkodą Państwa było i jest stosowane.

Z góry zastrzegamy się, iż marnotrawne szafowanie groszeni państwowym uważamy oczywiście za godne potępienia, rozumiemy, że Rząd strzec się winien wszelkich wydatków niepotrzebnych, a choćby tylko niekoniecznych, ale jednocześnie doskonale wiemy, że maszyna państwowa nie nasmarowana oliwą, nie ruszy z miejsca.

Tymczasem u nas powszechnie rozumuje się inaczej:

Dawać na potrzeby Państwa jaknajmniej, usunąć z pod opłat i podatków kapitały, ukrywać istotne dochody, wreszcie uchylać jaknajważniejsze podatki, natomiast brać od Państwa jaknajwięcej w formie pożyczek, zapomóg itd., a Państwo niechaj oszczędza na sfilach urzędniczych i policyjnych, na wojsku i jego potrzebach, niech nie czyni żadnych inwestycji, niech oszczędza nawet na oświacie! Taką radę między innymi, podaje mu jeden z publicystów „Kurjera Warszawskiego“, dodając, że w pracy nad szerzeniem oświaty Rząd winien powołać do pomocy siły społeczne, a ograniczyć do minimum swój udział, a zatem i swój wpływ.

Jednym słowem, uczynić z Państwa żebraka, proszącego u obywateli o pomoc, żebraka bezsilnego i bezwłasnowolnego, niezdolnego ani do utrzymania wewnętrznego rygoru, ani do przeprowadzenia jakiegokolwiek programu czy to w polityce wewnętrznej, czy zagranicznej, ani do obrony, ani do twórczej pracy i inicjatywy w zakresie spraw ekonomicznych: Państwo — nie Państwo, a raj dla samolubów i swawolników!

Przy tego rodzaju tendencjach ze strony pewnych odłamów społeczeństwa, a zupełnie bierności innych dochodzimy do tego, że obywatel płaci rocznie podatek gruntowy tyle, co wynosi ćwierć kury, sprzedanej przezeń na targu, kilka jaj, lub kwarta mleka. Obywatel-przemysłowiec najczęściej nie płaci nic, bo kapitały swoje umiejętnie lokuje w bankach zagranicznych, a na obrót pożyczka z Państwowej Kasy Pożyczkowej, kupiec ukrywa dochody i odpowiednio zestawia bilanse itd. itd.

To też w Polsce roi się dziś od milionerów i miliardów, jeno Państwo jest ubogie i bezsilne!

Podziwiać trzeba istotnie, że pod uderzeniem twardych młotów dziejowych charakter narodowy Polaków nie uległ żadnym prawde zmianom.

Przecież w tem skutnym zjawisku żyje pełnia pradawnej tradycji.

Dwa grosze z łanu!

Odmawiano podatków Jagiellończykowi, gdy otwierał Polsce dostęp do Bałtyku, odmawiano Batoremu, gdy odtrącał od wybrzeży morskich drapieżną Moskwę, oddalając o dwa wieki katastrofę rozbiorów, odmawiano Władysławowi IV, gdy podjąć chciał wielkie dzieło oswobodzenia ludów bałkańskich z pod jarzma Turków.

Musieli królowie polscy prosić panów posłów o uchwalanie podatków na obronę potoczna, stale najeżdżanych granic, dostojników kościelnych o łaskawe złożenie dobrowolnej ofiary w razach grożącego Państwu większego niebezpieczeństwa, a magnatów o pomoc pocztów państwowych, a szlachtę o popospolite ruszenie.

Żebrakiem była dawna Rzeczpospolita i żebraczy łachman wziąć musiała w końcu na ramiona i świecić nim wiek przeszło przed oczyma uragającego świata.

Czy chcemy dziś doprowadzić wprędce do podobnego końca.

Stanowisko takie byłoby zrozumiałem u stronnictw czy odłamów, zostających w zasadniczym konflikcie z Państwem polskim, dążących do przewrotu społecznego, lub do rozbicia dzisiejszej budowy Rzeczypospolitej, takiej, jak ją określił traktat Wersalski i uchwalona przez Sejm poprzedni konstytucja.

Niezrozumiałem jest u patriotycznego ogółu, u stronnictw, które pragną, by naród rozwijał się dalej na podstawie obecnego demokratycznego i republikańskiego ustroju.

Wyjaśnić je sobie można do pewnego stopnia tylko atawizmem. kłatwą przeszłości, ciężącą na instynktach naszych, z którymi, jak dotąd, daremnie walczy świadoma myśl polityczna.

Bo świadomość, że interes Państwa — to interes każdego poszczególnego obywatela, jest przynajmniej u warstw wykształconych, całkiem wyraźną, a żywo wbija ją w głowy nawet alfabetów codziennemi dotkliwosciami.

Mimo to, gdy przychodzi moment poszczególnych realizacji, instynkt samolubny, ślepy, wróg dobrze pojętego interesu jednostek i całych warstw bierze górę.

Nie zapłacić, ukryć, targować się o każdą markę z Państwem, tem swoim, które, jak mówi Skarga „gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich i komorą dóbr waszych wszystkich“.

Dziś, gdy u szczytu władz naszych świadoma wola dąży do naprawy Rzeczypospolitej, gdy sanna jej finansowego położenia stanowi oś naj-

poważniejszych konferencji w Belwederze i Ministerstwie skarbu i na Radzie Ministrów, a niebawem gotowe i wykończone projekty przedłożone zostaną Sejmowi, jest obowiązkiem prasy pomagać do zwycięstwa świadomej myśli politycznej, nad głupim instynktem chęwości.

Obowiązkiem jej jest uświadomić ogółowi, że program oszczędności nie jest żadnym programem, że oszczędność jest nieodzownym warunkiem każdej porządnej gospodarki, ale sama przez się programu nie stanowi.

Państwo na dorobku, jakim jest Polska musi od obywateli swych w imię najwyższych interesów narodu żądać jak najdalej idących wysiłków podatkowych, nie powrotu do norm przedwojennych, które w zaborze rosyjskim nigdy zbyt wygórowane nie były, ale przekroczenia tych norm do możliwie najdalszej granicy.

Właściwie, nie Rząd powinien domagać się tego. Naród sam przez usta swoich posłów, głosami prasy, stowarzyszeń, związków, wołać winien o nałożenie mu tych ciężarów, które zresztą niewątpliwie z łatwością podźwignie.

Oszczędnością nie postawimy lotnictwa naszego na tym stopniu, który jest konieczny dla obrony niepodległości, nie doprowadzimy techniki gazowej do takiego rozwoju, iżby nieprzyjaciel nie śmiał nas zaczepić. Oszczędnością nie zbudujemy portu w Gdyni, ani tysięcy kilometrów kolei żelaznych, nieodzownie nam potrzebnych, ani wagonów i lokomotyw, ani nie wzniesimy tysięcy potrzebnych nam budynków, nie założymy tysięcy szkół, nie podniesiemy kulturalnego życia wsi, nie podźwignemy z błota i gruzów zapadłych miasteczek naszych, nie zbudujemy mocnego, cywilizowanego Państwa, a w pierwszej linii nie ustrzeżemy się od bankructwa finansowego, które odbiłoby się przecież najfatalnie na interesach ogółu, na interesach tych wszystkich, co najmniej poczucia obywatelskiego w sobie mają.

Nie o oszczędności wołać należy, lecz o podatki.

Nie dwa grosze z łanu, ale choćby łan cały oddać Ojczyźnie. H. C.

Minister spraw zagr. w Wilnie.

D 15. bm. rano przybył do Wilna Minister spraw zagranicznych Skrzyński w towarzystwie kierownika Wydziału wschodniego i sekretarzy.

Minister zwiedził w godzinach porannych miasto.

O godz. 14 odbył się w mieszkaniu delegata Rządu bankiet, w którym uczestniczyli przedstawiciele Rządu duchowieństwa, uniwersytetu, władz miejskich, szkolnictwa, prasy i społeczeństwa.

Bezpieczeństwo w pasie pogranicznym.

Dnia 15. stycznia br. komisariat dla spraw zagranicznych sowieckiej Ukrainy złożył polskiemu change d'affaires w Charkowie odpowiedź na ostatnią notę polską w sprawie warunków bezpieczeństwa w pasie pogranicznym. Na wstępie tej odpowiedzi komisariat spraw zagr. polemizuje z zarzutami poczynionymi w nocie polskiej i dalej pisze: Rząd ukraiński uważa za swój miły obowiązek możliwość skonstatowania, że Rząd polski po raz pierwszy wstąpił na drogę realnych

poczynani, które prowadzą do wznowienia normalnych stosunków z republiką ukraińską i pragnie wierzyć, że dobry początek zainicjowany przez Rząd polski będzie rozwijał się w dalszym ciągu, aż do pełnego rozkwitu pokojowych dobrosąsiedzkich wzajemnych stosunków między obu stronami.

Jednocześnie rząd ukraiński przyjmuje z wielkim zadowoleniem oświadczenie Rządu polskiego o życzeniu wkroczenia na drogę normalnych

stosunków handlowych i przekazuje tę sprawę kompetentnej do prowadzenia handlowej pertrak-

tacji z Rządem polskim ukraińsko-rosyjskiej komisji handlowej dla odpowiedniego sformułowania.

Biuro informacyjne dla emigrantów i reemigrantów.

Dnia 12. bm. odbyła się w urzędzie emigracyjnym w Warszawie pod przewodnictwem dr. Okołowicza konferencja międzyministerjalna w sprawie zorganizowania przy urzędzie emigracyjnym biura informacyjnego dla emigrantów i reemigrantów.

Potrzeba instytucji tego rodzaju dawała się odczuwać już od dawna. Informacje udzielane emigrantom przez urząd emigracyjny w niekórych sprawach jak np. pasportowych dochodziły do tysiąca i więcej miesięcznie. Powstanie biura informacyjnego jest jednak obliczone w wyższym jeszcze stopniu na potrzeby reemigrantów, powracających z za morza wzgl. z krajów euro-

pejskich, a wpadających tak często w ręce wyzyskujących ich spekulantów.

Biuro informacyjne dostarczać będzie reemigrantom wiadomości co do znalezienia pracy w kraju, co do założenia własnego w przedsiębiorstwa oraz nabycia gruntów. W tym celu otrzymać będzie biuro per odcyćnie informacje od innych urzędów i ministerstw, w pierwszym rzędzie od ministerstw rolnictwa i dóbr państwowych, przemysłu i handlu oraz od Głównego Urzędu ziemskiego. Biuro ma być otwarte 5. lutego b. r.

Szczegółowy plan działalności tego biura zostanie we właściwym czasie podany do publicznej wiadomości.

13) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu wymagać będzie znacznie zwiększonej emisji;

14) zaznaczenie potrzeby wyodrębnienia wydatków inwestycyjnych;

15) na pożyczkę wewnętrzną i zewnętrzną przed uzdrowieniem budżetu liczyć nie można;

16) zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.

Dział samorządowy żąda, aby niedobory usprawiedliwione gmin pokrywane były dodatkami od podatków państwowych, lecz nie subsydjami skarbu.

Dział gospodarczy postawił 3 tezy:

1) przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (czas pracy, święta, ochrona lokatorów, reformy rolne),

2) regulowanie importu i eksportu drogą cel i opłat,

3) zaniechanie akcji kredytowej z budżetu państwowego.

W dziale walutowym postawiono 3 tezy:

1) stabilizacja marki możliwa będzie dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej,

2) przejście do innej waluty dziś przedwczesne,

3) uzdrowienie waluty przez umniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości i zmniejszenie spożycia.

Dział ostatni o gwarancjach politycznych przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez, ustawa ramową i utworzenie rady naprawy skarbu.

Tezy gospodarki państwowej.

„Kurjer Warszawski“ podaje brzmienie tez, uchwalonych przez konferencję skarbową b. Ministrów skarbu. Dział budżetowy obejmuje 16 tez, jako to:

1) podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych przez prowadzenie ich na zasadzie przedsiębiorstw prywatnych, dążenie do ich wydzierżawienia, a nawet sprzedaży,

2) odciążenie państwa drogą przekazania wielu jego dzisiejszych obowiązków samorządom (drogi, szpitale, szkoły powszechne);

3) zniesienie zbędnych władz i urzędów;

4) ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem. Zatem idzie znaczne zredukowanie liczby funkcjonariuszy państwowych; dla prowadzenia akcji oszczędnościowej w większym rezultacie powołanie jedno-osobowego organu, obdarzonego władzą natychmiastowej egzekutywy;

5) zaniechanie nowych inwestycji państwowych i bezzwłoczne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego;

6) wydzierżawienie monopolu tytoniowego;

7) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych żadna danina publiczna nie zrównoważy;

8) podniesienie danin publicznych do skali przedwojennej i zwiększenie stawek w miarę spadku marki.

10) powierzenie handlu monopolem spirytusowym odrębnemu organowi, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych oraz służby akcyzowej, uproszczenie opłat skarbowych;

11) utrzymanie progresji przy podatkach dochodowych i majątkowych;

12) stwierdzenie, że przed uzdrowieniem marki nie będzie można wystawić normalnego budżetu;

Z Sejmu.

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. W godzinach porannych odbędą się posiedzenia komisji prawniczej, konstytucyjnej i odbudowy kraju. O godz. 12 w południe zwołuje Marszałek Sejmu Rajaj posiedzenie Komwentu Seniorów.

*

„Gazeta Warszawska“ donosi: Zarząd Głównego Związku Ludowo Narodowego stwierdza, że p. Władysław Grabski od marca 1922 nie jest członkiem Z. L. N. i przyjął tekę Ministra skarbu wbrew opinii czynników kierowniczych Z. L. N. który też za udział p. Grabskiego w obecnym gabinecie nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

*

„Gazeta Warszawska“ podaje następujące szczegóły o wczorajszym zjeździe Rady Naczelnej Z. L. N.:

W obszerniej dyskusji nad referatem prezesa Grabskiego o sytuacji politycznej i postępie prac parlamentarnych, uzupełnionym przez posła Seydę, Rada Naczelna Z. L. N. wyraziła zaufanie i uznanie klubowi parlamentarnemu, oraz jego prezydentowi za dotychczasową działalność.

Powzięto uchwały dotyczące stosunku Z. L. N. do utworzenia Rządu opartego o większość sejmową. Poruszono następnie sprawę aktualnych wydarzeń wewnątrz-państwowych, oraz bieżące zagadnienia polityki zagranicznej.

Prezesem Rady Naczelnej wybrano w miej-

KAZIMIERZ KROLINSKI

37)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Prawda — zaszepiła się. — Ale mnie się zdaje, że kilka lat niewidziałam świata. Tu na przeciw wysokim pustym mur fabryki, na uliczce żadnego ruchu, a podwórze obwiedzione budynkami, tak, że tylko widać kwadrat nieba...

— Zobaczę dziś, jak tam z mężem. Może będzie mógł przychodzić codziennie na kilka godzin. Znacznie pocieplano, chociaż śnieg jeszcze nie taje.

— Zatem pan mnie zrozumiał, że świat, o którym wspominałam, to mąż... No, dobrze, niech mi pan pozwoli przychodzić, proszę o to.

Blysnęła mi ciekawa myśl, ale nie powiedziałem nic pacjentce, tylko później poprosiłem felczerkę, żeby wydano pani Janinie odzież potrzebną do wyjścia. Niebezpieczeństwa nie było już wcale i mogłem ją już dawno uwolnić ze szpitala — gdyby nie to, że nie miałaby dokąd się udać.

Zatelefonowałem tedy do fabryki Rybakimów o konie. Pocztowa Sonia zostawiła dyrektorowi zlecenie, aby jej konie, utrzymywane specjalnie do wyjazdu dla właścicieli, gdy bawia w mieście, były i do mojej dyspozycji, ilekroć tego zażadam. Rybakimowie bowiem mieli aż cztery fabryki w mieście, z których największa, wyrobów drzewnych mebli, parkietów etc., za-

trudniała kiedyś wiele robotników, ale w czasie wojny musiała „robotać“ na oborom, tj. wyrabiać skrzynki do pocisków. Na terytorium tej fabryki mieli Rybakimowie piękny dom do własnego użytku i tu właśnie mieszkała Sonia w czasie swej bytności w mieście, co zdarzało się dosyć często, bo stary chorował i ona go wyrezczać musiała w wielu sprawach. Bracia byli na wojnie.

— Dokądże mnie pan chce wywieźć? — zapytała pani Janina, gdy po załatwieniu bieżących spraw w szpitalu zaszedłem znowu do jej separatu z wezwaniem, żeby się przygotowała.

— Rozumie się, że nie do męża, skoro on dla pani nie jest... światem... Przejeździemy się za miasto.

Była bardzo uradowana. Na twarzączce wybielejonej do koloru opłatka, poraz pierwszy zauważyłem odcień jakby rumieńca, który wystąpił jeszcze wyraźniej, gdy spostrzegła śliczną parę rasowych szpaków, zaprzagniętych do sanek.

— Naprawdę pojedziemy?

— Pojedziemy.

— A dokąd? A czyje to rumaki?

Nie chcąc wywoływać u niej przykrych wspomnień, związanych z nazwiskiem Rybakimów, odrzekłem:

— Pewna moja pacjentka wyświadcza mi drobne przysługi. Co pani zresztą na tem zażęty, czyje szkapy. Jazda!

Pojechaliśmy za miasto. Droga była doskonale utarta, sanki mknęły bardzo szybko i lekko, miejscami tylko wylała się na doskonałej pochyłości drogi odwilgła gruda.

— Tam cmentarz? — spytała Janina, gdy z powodu takich grubych koni zwołniały.

— Tak, cmentarz.

— Mogłam być — o mało co — leżeć tam... dziś... I... Władek...

Nie odrzekłem nic.

— A że na świecie są ludzie dobrzy, bardzo dobrzy... więc... Czemu pan tak uporczywie milczy?

— Tam, w tych lasach — odrzekłem wskazując w sinawą wstęgę wzgórz, pokrytych szarą leśną i upstrzonych gęsto dachami will — tam w tych lasach budzi się już wiosna, nim jednak zaczną tam uwilać się kukułki, daleko będą... daleko...

— Gdzie? Do kraju pan się wybiera?

— Może, a może... w przeciwną stronę.

Znowu musiałem przerwać rozmowę, ażeby nie wspominać o tworzeniu się polskiego wojska, do którego i mąż jej miał wstąpić.

— Wspomiałe wygląda ta willa, z zielonym dachem, na cyplu u zakrętu dolinki — zauważyła. — Koronkami pałac dołów przypomina. Jakiś zapewne milioner kupiec, urządził sobie letnisko.

— A owszem, milioner, znam go nawet — odpowiedziałem, lecz nie wymieniłem znowu nazwiska Rybakina. Jego to bowiem była willa i niedawno zwiedziłem ją razem z Sonią, umieszczając tam jako stróżów dwu oswobodzonych więźniów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skę i Jugosławję. W artykule tym hitlerzackim tonie nie wyklucza ostro i bezpodstępnie o bez danych faktów Polak, pisząc między innymi także, że skład narodowy Rządu jest w rzeczywistości od składu narodowościowego dnia 1. do

o cji Austro-węgierskiej. Przyczynę tego widzi w p e e rozciągane na Polskę przez wielki P o r e n y s t a i c u s k i, którzy za wszelką n e c h c i a l i granicę Polski rozszerzyć.

Niepokojące wieści z Bałkanów.

„Telegr. Compagnie” donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Bałkanów są bardzo niepokojące. Konferencja p s ł ó w sojusznicych w Atenach nie wydała żadnego rezultatu, bo Grecja kontynuuje dalej swe zbrojenia i skoncentrowała 60 000 ludzi w Tracji.

Greckie przygotowania wojenne wywołały podobne zarządzenia w Turcji. Z Konsantynopola donoszą, że większe oddziały tureckie zostały przewiezione z Malej Azji do Europy.

Z okupacji Zagłębia Ruhry.

DALSZY POCHÓD WOJSK FRANCUSKICH.

W ciągu d. 14. bm. nadeszły nowe, silne oddziały wojskowe w miejscowości Seele i Werden. Urzędowo donoszą, że wojska francuskie posunęły się w kierunku Bochum i osiągnęły wieczorem Enje Werden, Hattingen, Heinrichsburg, Recklinghausen i Bottrop, gdzie uzyskały łączność z lewym skrzydłem detachmentu belgijskiego. Na południu dowodzi gen. Hemris, na północy zaś gen. Caron.

Pertinax donosi w „Echo de Paris” że d. 15. bm. miała być obsadzona strefa Mattingen, Herne, Bochum i Recklinghausen. Tereny Barmen, Witten i Dortmund wejdą w rachubę prawdopodobnie dopiero wtedy, gdy będzie szło o zastawę dla gwarancji moratoryjnej.

DWIE STREFY.

„Petit Parisien” wywodzi, że zajęcie Bochum i okolicy jest odpowiedzią na zarządzenia niemieckie.

W odróżnieniu od okupowanych terenów, które nazwane są strefą zieloną, nowa strefa, obejmująca Recklinghausen, Bochum i Hattingen zostaje czerwona. Wskutek zajęcia tej strefy sprzymierzeni rozporządzać będą produkcją 76 milionów ton węgla, co wystarczy na pokrycie żądań komisji reparacyjnej, oraz zapotrzebowania przemysłu Zagłębia Ruhry, jakoteż terenów lewego brzegu Renu. Konieczny pobór podatku od węgla przez Francuzów powstał skutkiem tego, że Niemcy nie chcą płacić kopalniam za dostawę węgla reparacyjnego.

Począwszy od środy nietylko okupacja Zagłębia Ruhry, ale i na lewym brzegu Renu pobierać będzie w myśl rozporządzeń francuskiego nadkomisarza 40 proc. podatek od 76 milionów ton węgla. Podatek ten wystarczy przypuszczalnie na pokrycie kosztów okupacji.

ZARZĄDZENIA FRANCUSKIE.

Komendant 47. dyw. piechoty wezwał oddziały policyjne w Essen do natychmiastowego usunięcia rozlepionych odezw, zawierających uchwałę komunistów, a zwracających się przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry. Z powodu zniszczenia dwu plakatów francuskich, zawierających zarządzenia władz okupacyjnych, wydano rozkaz, aby plakaty te zostały natychmiast rozlepione na swoim miejscu i aby w miejscu, w którym plakaty zostały zniszczone, postawiono niemieckie posterunki policyjne na całą dobę. Równocześnie obwieszono, że w razie powtórzenia się podobnych wypadków, władze zmuszone będą do ostrzejszego wystąpienia i ukarania policji niemieckiej.

Rozporządzenie gen. Segur co do rejestracji broni i amunicji znajdującej się w ręku ludności i oddania jej władzy okupacyjnej, zostało dziś w ten sposób uzupełnione, że gminy sporządzić muszą do 16. lutego godz. 5 popoł. w języku francuskim dokładny wykaz posiadanej broni.

„Temps” pisze: Jeżeli przemysłowcy niemieccy nie zmieniają swego stanowiska, zarządzone zostanie rekwizycja, celem otrzymania potrzebnej ilości węgla.

Wedle doniesienia „Vorwärts'u” przedstawiciele związku górników w Bochum zaproszeni zostali przez władze okupacyjne na konferencję do Essen.

UDZIAŁ WŁOCH.

„N. Fr. Presse” donosi z Paryża o toczą-

cych się obecnie rokowaniach w sprawie udziału Włoch w okupacji Ruhry. „Petit Parisien” rzuca myśl utworzenia w Paryżu naczelnego komitetu, któryby udzielał inżynierom w Zagłębiu Ruhry odnośnych instrukcji.

SABOTAŻ NIEMIECKI.

„Telegr. Compagnie” donosi z Essen: Związek górników otrzymał 15. bm. z Berlina telegram, w którym państwowy komisarz węglowy zabrania dostarczania Francji i Belgii węgla i koksu, nawet za zaliczką.

Wobec zajęcia przez Francję i Belgię obszaru Ruhry, przewodniczący związku kupców zbożowych przy giełdzie hamburskiej zalecił jak najusilniej członkom związku niedokonywanie żadnych dalszych transakcji z firmami francuskimi i belgijskimi, jak również nie nabywanie towarów pochodzenia francuskiego i belgijskiego.

NA ZNAK PROTESTU.

Według doniesienia pisma, zarządzono d. 15. bm. przedpołudniem w całych Niemczech zachodnich półgodzinną przerwę w pracy na znak protestu przeciwko francuskiej akcji w okręgu Ruhry. Również komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana na pół godziny.

MANIFESTACJE BERLIŃSKIE.

„Sonn- und Montagszeitung” donosi z Berlina: Dzień niedzielny przeszedł w Berlinie burzliwie. Manifestacje przeciw okupacji Zagłębia Ruhry urządziły osobno stronnictwa mieszczkańskie, a osobno socjaliści i komuniści. W wielu punktach miasta przyszło do mniei lub więcej poważnych tarć między niemieckimi narodowcami a komunistami, przyczem połała się krew. Podczas bójek używano kastetów, sztyletów, pałek itd.

Na placu Królewskim przemawiali Stresemann i baron Lerchner. Manifestanci przerywali mowcom okrzykami: Precz z Francuzami, wyrzuć ich z Niemiec, rząd musi wypowiedzieć wojnę Francji!

Po przyjęciu rezolucji tłum z pieśnią „Deutschland, Deutschland über Alles” pociągnął przed pałac kanclerza i domagał się, aby kanclerz wyszedł do manifestantów. Ponieważ kanclerz wytrzymał się tem, że obecnie bierze udział w ważnym posiedzeniu, tłum wznosił okrzyki przeciw kanclerzowi.

Część manifestantów starała się dotrzeć na plac paryski, gdzie znajduje się poselstwo francuskie. Przyszło do starcia z policją, która jednak zdołała powstrzymać manifestantów. Przed hotelem Adler, gdzie mieszka wielu Francuzów i Belgijczyków, odbyła się również manifestacja. Na placu Poczdamskim, gdzie się mieści siedziba międzysojuszniczej komisji kontrolnej, oraz przed wielkimi hotelami tej dzielnicy przyszło również do burzliwych manifestacji. Tłum zmusił hotelarzy do opuszczenia chorągwi do połowy masztu.

Policja nie mogąc powstrzymać manifestantów, zażądała posiłków wojskowych, które przybyły na samochodach ciężarowych.

Późnym wieczorem udało się policji rozprószyć tłum. Nastrój wrogi względem cudzoziemców ujawnił się w ten sposób, że manifestanci zatrzymali autobusy i tramwaje, żądając od pasażerów legitymacji.

Tu i ówdzie manifestacje przybrały charakter antisemicki. Partja komunistyczna urządziła 5 wieców.

Uzupelniająco donoszą: W zakończeniu manifestacji wygłosił kanclerz Cuno do tłumów przemówienie, w którym dziękował za manifestowanie uczuć patriotycznych oświadczając, że manifestacja była właściwa i konieczna. Dalej oświadczył, że nadszedł czas, w którym losy narodu leżą raczej w rękach ludu, aniżeli w rękach rządu.

Doroczny Bal prasy 3 lutego.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 17 stycznia. Rz.-kat.: Anoniego p. — Gr.-kat.: Sobór 70 Ap. — Słowiański: Roś is awa.

— **Pożegnanie przedstawiciela armii włoskiej.** Z Warszawy donoszą: Wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy szef wojskowej misji francuskiej gen. Romei Longher. Z ramienia nieobecnego Ministra Sosnkowskiego żegnał szefa misji włoskiej gen. dyw. Olszewski. Pożegnanie zasłużonego przedstawiciela armii włoskiej w stolicy Rzeczypospolitej miało charakter niezwykle serdeczny i przyjaźni.

— **Z Kasyna i Koła liter.-art.** W wielkie powodzenie sobotniego zebrania towarzyskiego, któremu nie uszkodziła nawet trzynastka skłoniła zarząd Kasyna i Koła do powtórzenia zabawy w najbliższą sobotę, 20 b. m. Przygotować będzie orkiestra braci Osadów, strój wizytowy, początek o godzinie 9 wieczorem.

Zapowiedź kostjumówki (10 lutego) wywołała w kołach, żądanych pięknej i eleganckiej zabawy, znaczne ożywienie. Zgłoszono już całe grupy kostjumowane.

— **Egzamina końcowe lasowe.** Wydział reżyserski, oddział I szkoły Politechniki lwowskiej zamierza złożyć Komisji egzaminacyjnej celem przeprowadzenia egzaminu końcowego (dyplomowego) dla tych wszystkich ukończonych szkół wyższych uczelni i s wych, którzy studja we polonistycznym, lecz nie mając egzaminu końcowego (dyplomowego).

Bliższych informacji zasięgnąć można z ogłoszenia u laszonego na tablicy dziekanatu.

— **Trudności komunikacyjne z Górnym Śląskiem.** Z Katowic donoszą, że tamtejsza dyrekcja kolejowa podaje do wiadomości, że celem szybszego przewozu drzewa i pełnocy cystem z Polski przez Górny Śląsk do Niemiec, należy adresować takie ładunki całowagonowe do stacji Sosnitz, leżącej na niemieckim Górnym Śląsku, używając do przewozu listów międzynarodowych z dokładnem oznaczeniem u góry listu przewozowego, dokąd przesyłka jest przeznaczona, czy do Niemiec, Francji, Belgii, Holandji lub Szwajcarii. Przesyłki takie należy kierować rutą przez jedną z następujących stacji: Dzierżycie, Mysłowice lub Oświęcim.

Stacja Sosnitz jest otwartą jedynie dla ruchu tranzytowego, natomiast wyładowywanie drzewa w tej stacji jest niedopuszczalne. Interesenci winni więc we własnym interesie przesyłki drzewa lub cystem idące do Niemiec przez Górny Śląsk zamiast do Mysłowic, Dzierżycie lub Oświęcimia nadawać wprost do stacji Sosnitz.

Równocześnie podaje jednak dyrekcja katowicka do wiadomości, że obecnie, sz do odwołania, jest przewóz wszelkich przesyłek całowagonowych na Górny Śląsk do Niemiec, tudzież do stacji Mysłowice, Szczakowa, Oświęcim i Dzierżycie wstawnymi. Wyjątek stanowią przesyłki dla kolei, apicizacyjne stemple górnicze, dale wapno do stacji Chorzów i przesyłki drzewa ce lazowego dla fabrykacji papieru w Czołowie, których przewóz na Górny Śląsk, jakoteż do wywymienionych czterech stacji nie podlega ograniczeniu.

— **Z Towarzystwa Szkoły Ludowej.** Donosić rozporządzenia jaknajdalej szeroki opiekę u turalności i wśród pracowników kolonizacyjnych, przez swa rzecia bibliotek, czytelnicy, wygłoszenie odczytów i wykładów, organizowanie kursów dokształcających oraz ficherch przy pomocy kwalifikowanych sił, tworzenie kursów i ochronek, i o ieranie istniejących i uruchomienie nowych kolumn wakacyjnych spowodowały grono pracowników kolejowych do zawiązania kolejowego.

K i T. S. L. na a je we Lwowie. Wobec żywej licze-
go stanowki. Prezydium Dy eci Lwowskiej z p.
Prezsem Barwicem na czele, n leży się srodzio-
wać szybkiego rozwoju Koła, które jak T. S. L. wo-
gółe stojąc na pia formie ścisła a politycznej, ro-
winno zgromadzić w łonie swoim wszystkich kole-
jowców bez względu na za a rywania polityczne.
Jaki nas informują, przyrzekło Prezydium Dy eci
twoż temu się Koło T. S. L. pomieszczenie w jed-
nym z budynków kolejowy h, który to czyn oby-
walcowski ze zozególnem uznaniem podkreślić należy.
Z n szej strony życzymy irijatorom e j wzniosłej
myśli, jakoteż całemu Kołu serdeczne „Szczęś.
B.ż.” do zbożnej pracy.

— (u) **Ugodnienia dla pracowników pań-
stwowych wyjeżdżających na Górny Śląk.** Jak we-
domo obowiązuje na kolejach górnośląskich taryfa
niemiecka a płaownicy państwu nie korzystają
tamte z żadnej ugi przejazdowej. To też odprawia-
no ich dotych zas na polskich stacjach kolejowy h
bilet m ulgowymi tyko do stacji prześ łowej,
gdzie zaoprywać się musieli w czasie bli y jazdy
za niszczeniem pełnej ceny. Celem u u ę ia t i
niedogodności zarządź Ministerstwo Kola Kolej-
nych, aby kasy es łowe na stacjach w a żonych
do te pośredniej komunikacji z Górnym Śląskiem
w dawały pracownikom państwowym, korzystają-
cym ze zniżek taryfowych na podstawie posiada-
nych przez nich legitymacji, bilety blankietowe bez-
pośrednio do stacji docelowej na Górnym Śląsku
lub odwrotnie, pobijając za przejazd na l jach
polskich zniżoną cenę jazdy, zaś za przejazd kole-
tami górnośląskimi płać opłatę ar fowa.

— **Kursy języka francuskiego dla urzędni-
ków kolejowych.** Z Warszawy donoszą: Z powodu
powołania do życia międzynarodowego Związku kole-
ji żelaznych z siedzibą w Paryżu, do którego
przyłączyły się wszystkie koleje kontynentu, nie
wyluczając niemieckich, wzajemną łączność zarząd-
ców kolejowych państw europejskich wywołuje po-
trzebę wspólnego języka, celem wzajemnego poroz-
umienia się. Ze względu na to, że w dziedzinie
kolejnictwa Francja zajma naczelné stanowisko, zna-
jomość języka francuskiego dla polskich urzędników
kolejowych jest wprost konieczną. Wobec tego Mi-
nisterstwo kolei że a żnych zapoczątkowało kurs
języka francuskiego dla swoich urzędników, którego
kierownictwo objął Stanisław hr. de Motier, dr.
praw i redaktor warszawskiego „Journal de Polo-
gne”. Wykłady prowadzić będzie dr. Karol Garczyń-
ski, wychowanek politechniki w Liège. Otwarcie
kursu nastąpiło w obecności Wiceministra kolei
Eoerhardta, przy licznych udziałach zapisanych na ten
kurs urzędników kolejowych.

— **W sprawie wolnych posad nauczyciel-
skich** udziela informacji Sekcja Wschodnia Zarz dku
Głównego T. S. L. w tonau własnym przy ul. Fra-
dy l. 3. I. p. w godzinach od 5-tej do 6-tej po-
łudniu.

— **Nowy nawrót zimy, syjącej od wczoraj
wieczora śniegiem, przypomina aktualną sprawę na
lżych chodnikach, które wymagają troskliwszej nieco
pieczy imci panów dozorców. Nie wątpimy, że po-
sterankowi dopilnują ich czyszczenia i posypywania
popiołem. Sprężystość i energia władzy przyjęte zo-
staną z powszechnem zapowoleniem i uznaniem.**

— **Za bechen czek chleba** płacono wczoraj
wieczorem 1160 Mk. Bizustana ta, a tak szalona
zwyczajka najniezbędnego artykułu spożywczego wy-
wołuje powszechną rozpacz i oburzenie, że jednak
nie znaleździe się nikt powołany, któryby wprowadził
apropizację ludności na normalne tory.

Wczoraj równie podróżowały i to znacznie mię-
są, wędliny, piwo i wszelkie tłuszcze. Mąka i cu-
kler już od dni kilku podskoczyły w górę. Pudełko
zapalek kosztuje 70 Mk. Ceny rosyjskie prze-
stały nam już imponować.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Lohengrin”. — Jutro, we
środek i czwartek „To co najważniejsze”. — W pią-
tek „Lakme”, opera; występ St. Korwin-Szymanow-
skiej. — W sobotę „Bacia Lerche”.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Jastrząb”. — Jutro, we śro-
dek „Sublokatorka”. — W czwartek i piątek „Czy
jest co do ocienasz” farsa w 3 aktach Hennequ
i Webera (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek, jutro, we środek i czwartek
„Z dawnych dobrych czarów”, operetka w 3 aktach.
Stożka. — W piątek „Bajadera”.

Pamiętniki Kajetana Janowskiego, członka
Rządu narodowego, pierwszorządne źródło do dzie-
jów powstania styczniowego, ukazały się w druku
staraniem komitetu jubileuszowego 1863 r. Do na-
bycia w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej przy
ul. Fed y. N. Mied tego niezwykle ciekawego dzieła
niewielki, rad ilbyśmy więc szczerze nie zwrócić
zbyt nio z jego zakupnem.

„Gwiazdka” i „Oplątek” w „Związku Obrońców Lwowa”.

Dnia 8. stycznia odbyła się staraniem sekcji
opiekki „Związku Obrońców Lwowa” corocznie
niezwykle ładnie i uroczysto obchodzona, przy
udziale całej Rady Zawiadawczej — „Gwiazdka
dla sierót po obrońcach Lwowa”. Do licznie
zgrupowanej dziatwy (zostało obdarzonych oko-
ło 50 sierót) przemówili w ciepłych, serdecznych,
patriotycznych słowach: ks. kapelan Jakubow-
ski i prezes „Związku Obrońców Lwowa” dr.
Zagórski.

Po zabawach i grach towarzyskich, przeplata-
nych śpiewami kołend i piosnek oraz śliczną
deklamacją małej, znanej już na tym terenie re-
cytatorki Litki Sochackiej, odbył się przy dźwię-
kach muzyki sierót Zakładu Albertynów suty
podwieczorek, sporządzony p. Tereszczakówną,
składający się: z kakao, z białych strucełek —
ofiarowanych przez wielkiego przyjaciela i dobro-
dzieja biednych sierotek p. Hessa — makownika,
chleba z wędlinami i ciast — poczem zjawila się
na scenie szopka „Związku chórów i teatrów
włościańskich”, ofiarowana bezinteresownie i
zarządzana przez prezesa p. radcę Bartosiń-
skiego przy pomocy pp.: Wojnara, Nowaka i
Pitnera — wywołując żywe zainteresowanie
wśród miłośników.

Nie mniejszą atrakcją było drzewko ślicznie
ubrane przez panie: Huńkowa i Sochacką, a surte
wyposażone w dary „Związku Obrońców Lwo-
wa”, oraz kupców i przemysłowców lwowskich:
pp. Axelbrada (25 kg. mąki), Biemickiego (cia-
sta), Engla (pierniczka), Gabriela Stanka, Krawiań-
skiego, Hawranka, Januszewskiej i w. i. — któ-
rym „Związek Obrońców Lwowa” za ich nie-
zwykłą i chętną ofiarnością osobno jeszcze dzie-
kuje. Dary te z niezwykłą ofiarnością zbierały
panie ze „Sekcji Opieki” (Świeżawskie, Gurskie,
hr. Olizarowa, Klinkowska, Domańska i w. i.) —
na listy składkowe zaopatrzone pieczątką
oraz widowane na poczcie, — nie szczędząc też
pracy przy urządzeniu całej „Gwiazdki”, — jak
też i niektórzy obrońcy Lwowa, jak: Novi, Re-
pak, Gajewski, Józefowicz i w. i.

Na dary te złożyły się ubranka i materiały
na ubranka, które „Związek” mógł nabyć dzięki
subwencji i poparciu „Zakładu Odzieżowego”, —
książki, zeszyty, ołówki, gry towarzyskie, cu-
kierki, pierniki, alberty itp.

Po „Gwiazdce” odbył się pierwszy koleżeń-
ski „Oplątek” „Związku Obrońców Lwowa”
wśród nastroju szczerzej serdecznej zabawy przy
dźwiękach muzyki 26 pp. z patriotycznymi toa-
stami: dra Zagórskiego, Kurkowskiego, Nowiego
i w. i. oraz owacjami urządzonymi przez obroń-
ców Lwowa „Prasie” — za gorące popieranie
„Związku”, — kochanemu swemu prezesowi dr.
Zagórskiemu oraz innym członkom Prezydium
Rady Zawiadawczej i Wydziału — za ich owoc-
ną, pełną rezultatów pracę dla „Związku”.

„Gwiazdka” i „Oplątek” odbyły się w sali
„Skały”, która na bardzo przystępnych warun-
kach, otrzymuje zawsze „Związek” dzięki popar-
ciu pp. Skałby i Kaweckiego.

TELEGRAMY.

Obiad u Marszałka Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w godzinach wie-
zornych u Marszałka Rataja odbył się obiad, na

tórym obecni byli Prezydent Rzeczypospolitej pre-
zydent Rady Ministrów Sikorski oraz przedstawie-
zie kilku klubów sejmowych. Po obiedzie prowa-
dzono rozmowę na tematy polityczne. Zebranie
przeciągnęło się do północy.

Senat belgijski do Senatu polskiego

Warszawa. (PAT.) Na ręce Marszałka Senatu
Łampczyńskiego nadeszła następująca depesza od
Prezydenta Senatu belgijskiego:

Do Jego Ekscelencji Pana Łampczyńskiego,
Marszałka Senatu Rzpltej Polskiej w Warszawie.
B ukula:

Senat belgijski głęboko wzruszony wyrazami
tak serdecznej sympatii, ujawnionej przez Senat od-
rodzonej Polski, prosi Waszą Ekscelencję o wyra-
żenie Mu go ących podziękowań, oraz o złożenie
serdecznych życzeń pomyślności na przyszłość dla
szlachetnego narodu polskiego. — Podpisany: Pre-
zydent senatu belgijskiego hr. Kint de Roodenbecke.

Sprawa Jaworzyny.

Warszawa. (AW) „Kurjer Poranny” donosi,
że w tych dniach Rząd polski wysłał do Rady
ambasadorów notę, w której domaga się, by
sprawa Jaworzyny była ostatecznie załatwiona
w terminie poprzednio wyznaczonym

Wobec zajęć a Klajpedy.

Warszawa. (AW) Z zajęć Klajpedy zostało
w Warszawie przyjęte spokojnie, choć nikt nie
zapomina o poważnej sytuacji wytworzonej t
zw. postępkami powstańców litewskich: Intencje
p. kójwe Rządu polskiego idą tak daleko, że
minister spraw zagranicznych Skrzyński wyje-
chał wczoraj do Wina, gdzie wygłosił przemó-
wienie wobec przedstawicieli t. m. t. sp łeczno-
stwa, starając się wpłynąć na spokój i równo-
ważną ocenę sytuacji. Minister podkreślił ko-
nieczność zachowania równowagi także z tego
względu, że Klajpeda podobnie jak inne spra-
wy będą w najbliższem czasie tematem obrad
Ligi Narodów przy omawianiu spraw spornych
polsko-litewskich.

Warszawa. (AW) Korespondent „Rzplitej”
w Paryżu rozmawiał z jednym z członków Rady
ambasadorów, który oświadczył, że Rada nie
pozwoli postawić się przed faktem dokonanym
i nigdy nie zgodzi się na przyznanie Klajpedy
Litwinom.

Naprawa finansów i skarbu Państwa.

Warszawa. (AW) „Ekspress Poranny” do-
nosi, że wynikiem przyjęć posłów i senatorów
u Prezydenta i Marszałka Sejmu mia ją być na-
rady przedstawicieli klubów, celem ugodnienia
ich stanowiska w sprawie naprawy finansów i
skarbu Państwa.

P. S. L.

Warszawa. AW, Klub poselski P. S. L.
zgłosi na dzisiejszem posiedzeniu sejmowym
szereg wniosków nagłych między innymi w spra-
wie przyznania nadzwyczajnego kredytu 50 mil-
jardów na pomoc dla osadników kresowych or-
raz wniosek w sprawie przedłożenia w okresie
30-dniowym projektu upaństwowienia lasów.

Polepszenie w Lozannie.

Lozanna. (PAT) Na posiedzeniu rzeczoznaw-
ców finansowych osiągnięto znaczny postęp w
kierunku pomyślnego załatwienia pomiędzy de-
legatami sprzymierzonych a delegatami turecki-
mi szeregu spornych punktów dotyczących
długu ottomańskiego, odszkodowań oraz rozma-
itych klauzul finansowych przyszłego traktatu
okojobowego. Poza tem odbyła się również kon-
ferencja między Ismetem paszą a delegatem tu-
reckim Bonpardem nad rezultatami prac ko-
misji finansowych przyczem zgodzono się co
do tego, że w szeregu państw sukcesyjnych
imperjum ottomańskiego będzie figurowała rów-
nież Syryja, której udział w dźugu ottomańskim
ustalono na 12 milionów funtów tureckich płat-
nych w ciągu lat 50-ciu.

Komuniści francuscy na pasku Niemiec.

Paryż. (PAT) Na przedmieściu Saint Quen-
tin odbyła się manifestacja komunistów przeciw
okupacji Rnhry, przyczem doszło do drobnych
starć. Przy wkracaniu manifestantów do Pary-
ża zostali oni przez policję rozproszeni. Kilka
osób aresztowano.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. 609/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Głherja z Czuchniów, zam. Cygan, ur. 18. maja 1888 w Zapytowie, ostatnio tam zamieszkała, córka Jana i Teodozji, wyjechała do Rosji w r. 1915 i tam w maju 1917 miała umrzeć w miejscowości Sergejówka, gubern. Wołyńskiej. Wobec tego na wniosek Fedka Cygana wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 11. lutego 1923 udzielono wiadomości sądowi, albo adw. dr. Zbyszewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. listopada 1922. 312

T. 673/22/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Maksym Wasyliszyn, syn Jana i Otęny, ur. 24. sierpnia 1875 w Hermanowie i tam zamieszkały, wedle przeprowadzonych dochodzeń, zmarł 16. sierpnia 1915 na folwarku koło Sasowa. Wobec tego zarządza się na wniosek Katarzyny Wasyliszyn postępowanie celem udowodnienia śmierci, oraz uznania małżeństwa, zawartego dnia 19. listopada między nieobecnym a wnioskodawczynią, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby dnia 15. marca 1923 udzielono wiadomości sądowi, albo adw. dr. Hermanowi Szwarzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. grudnia 1922. 314

T. 259/22/3. Edykt. Bolesław Tarnawski s. Izydora i Joanny z Korczyńskich, rolnik rz. kat., żonaty, ur. 21. czerwca 1877, zamieszkały w Clenikowie, wyjechał w r. 1908 do Ameryki i do tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki wdraża się postępowanie uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 10. grudnia 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 29. listopada 1922. 322

T. 841/21/12. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Szmytko córka Iwana, ur. 30. grudnia 1855 w Miklaszowie, ostatnio tamże zamieszkała, wedle przeprowadzonych dochodzeń zachorowała ciężko na wiosnę r. 1919 w drodze powrotnej z Rosji do wsi rodzinnej, od czasu tego po zabraniu jej przez sanitariuszy z woza kolejowego wszelki ślad o niej zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 i 3 u. c. Wobec tego na wniosek Stefana Szmytko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Srokowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnej. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. grudnia 1923 wzgl. w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 13. listopada 1922. 338

KORZYSCY OBWIESZCZENIA.

Prez. 3756. 18 L/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na mocy par. 301 proc. karn. dla czterech zwyczajnych kadencji posiedzeń Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Brzeżanach, które się rozpoczyna w dniach 19. lutego, 14. maja, 17. września i 12. listopada 1923 r. o godzinie 9 przedpołudniem przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego w Brzeżanach Jana Vincenza a zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Leona Giełę i sędziów Sądu okręgowego Emila Kobrzińskiego, Pawła Bilińskiego, Karola Smolnickiego, Bazylego Szczerbatiuka, Jana Cirkowskiego, Karola Dołyckiego, Mihała Radeckiego i Włodzimierza Kordubę.

Prezjdum Sądu okręgowego.
Brzeżany dnia 9. stycznia 1923. 368 1—3

E. V. 1197/22/5. Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnym. Strona egzekwująca p. Chaskel Postrong w Tarnowie strona zobowiązana p. Otto Löwi w Bernie o 12.110 cz. kor. Uchwały z dnia 9. stycznia 1922 E. V. 1197/22, którą wyznaczono sprzedaż zajętych buczków, nie można było doreczyć p. Otto Löwiemu w Bernie. Dla strzeżenia jej praw ustanawia się kuratorem p. adw. Dra Roberta w Tar-

nowie. Obowiązkiem jego jest kuranda dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnym, dopóki on sam się nie zgłosi lub innego zastępcy Sądowi nie wskaże, lub też dopóki interes zastępstwa będzie wymagał.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów dnia 9. stycznia 1923. 385
Vr. 4462/21/41. Ogłoszenie. Sarę Agid Lwów Sobieskiego 29 skazano wyrokiem Sądu okręgowego karnego Lwowskiego Vr. 4462/21 za lichwę mieszkaniową na miesiąc ścisłego aresztu i grzywnę 10.000 Mk.
Sąd okręgowy karny Oddział VI. J.
Lwów dnia 8. stycznia 1923. 389

KURATELI.

P. 191/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego w Gorlicach z 21. września 1922 Lcz. 14/22 pozbawiono całkowicie własności Karolinę Deć, zamieszkałą obecnie w Klimkówce, a to z powodu choroby umysłowej umysłu. Kuratorem ustanowiono Szczepana Decia z Klimkówki.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice dnia 22. listopada 1922. 383

P. 192/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Sąd pow. w Gorlicach uchwałą swą z dnia 21. września 1922 Lcz. L. 14/22 pozbawił całkowicie własności Stefanję Dec zamieszkałą poprzednio w Klimkówce, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Szczepana Decia.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice dnia 22. listopada 1922. 384

L. 6/22. Edykt. Marcie Kozar z Dzwiniacza z powodu niedorozwinięcia umysłowego pozbawiono częściowo własności.

Sąd powiatowy.
Zaleszczyki dnia 30. lipca 1922. 386

P. 154/22/13. Jan Rams ze Zbaraża został całkowicie pozbawiony własności z powodu teploty umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Ramsa ze Zbaraża.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż dnia 14. lipca 1922. 387

WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 3/23. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk. że zamieszczone w piśmie drukowym pt. „Jutro”, jednodniówka młodzieży, robotniczej z daty Kraków dnia 10. stycznia 1923 artykuły: 1 z napisem: „Do młodych robotników”, a w nim ustęp zaczynający się od słów: „Klasa robotnicza jest zdecydowana”, a kończący się słowami: „swych zagrożonych praw”, 2) z napisem: „Ofensywa kapitału” a w nim ustęp zaczynający się od słów: „któremu będzie mógł oprzeć się” a kończący się słowami: „Wzywamy was młodzieży robotniczej” zawierają w inkryminowanych ustępach wyżej wymienionych znamiona zbrodni zdrady głównej z par. 58 lit. c. u. k. zaś zamieszczona na stronie 5 notatka sprawozdawcza co do konfiskaty pism z ustępem zaczynającym się od słów: „widzimy więc, że szumnie reklamowana” a kończących się słowami: „wyłącza się procesy prasowe” zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni z par. 65 lit. a. uk. Zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzone przez Prokuraturę konfiskate pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.
Kraków dnia 11. stycznia 1923. 366

Pr. III. 4/23/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k. że treść zamieszczonego w nr. 3 periodycznego czasopisma drukowego „Lud katolicki” z daty Kraków dnia 14. stycznia 1923 artykułu z napisem „Głosy o silny rząd” zawiera w ustępie zaczynającym się od słów: „w sądzie...” a kończącym słowami: „...szefów i ministrów” przedmiotową istotę z par. 300 u. k., a nadto wydawnictwo tego numeru wykracza przeciw przepisom par. 9 ustawy drukowej. Zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu zatwierdza się zarządzone przez Prokuraturę konfiskate pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny Senat III.
Kraków dnia 13. stycznia 1923. 367

FIRMOWE.

Firm. 1365. Poj. III. 105. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 25. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: L. Queller. Zmiany: Wobec złania się powyższej firmy z firmą D. Reiss, skład maszyn rolniczych i maszyn do szycia w Krystynopolu w spółkę jawną pod firmą Queller i Reiss skład maszyn i narzędzi rolniczych we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. października 1921. 240

Firm. 1365. Rg. A. I. 131. Wykreślenie firmy pojedynczej. Z rejestru wykreślono dnia 25. października 1921. Siedziba firmy: Krystynopol. Brzmienie firmy: D. Reiss, skład maszyn rolniczych i do szycia w Kry-

stynopolu. Zmiany: Wobec złania się powyższej firmy z firmą L. Queller we Lwowie, poj. T. III. 105, w spółkę jawną pod firmą Queller i Reiss, skład maszyn i narzędzi rolniczych we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. października 1921. 241

Firm. 1048. Rg. C. I. 302. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Anglo Continental Oel Company we Lwowie. Zmiany: Kuratorom uprawnionym do zarządu ustanowiono Dra Ludwika Rohra, adw. we Lwowie. Tenże kurator będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod jej brzmieniem położy swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. lipca 1922. 250

Firm. 1268. Rg. C. VI. 301. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Nieustająca wystawa i sprzedaż maszyn i artykułów technicznych, spółka z ogr. odpow. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 2.000.000 mk. pełno wpłacony. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) utrzymywanie we Lwowie nieustającej wystawy maszyn i artykułów technicznych, b) kupno i sprzedaż maszyn, narzędzi i artykułów technicznych, c) komisowa sprzedaż maszyn i artykułów technicznych, d) pośrednictwo w kupnie i sprzedaży maszyn narzędzi i narzędzi techn. e) zastępowanie wytwórców i kupców maszyn i narzędzi artykułów technicznych. Zawiadowcy: Eljasz Zielski, inż. i Józef Wayda, inż., obaj we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisuje którykolwiek z zawiadowców w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój własnoręczny podpis. Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, działanym we formie aktu notarialnego z dnia 3. sierpnia 1922, l. rep. 50494.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. września 1922. 247

Firm. 214. Rg. C. VI. 21. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kilim wsiadoni spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkie czynności, wchodzące w zakres wyrobu towarów i przedmiotów przemysłu kilimkarskiego, jakoteż sprzedaż tak własnych, jak i obcych wyrobów tego przemysłu na własny i obcy rachunek. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. odp. opiera się na działanym w formie aktu not. z daty Lwów, 10. maja 1921, l. rep. 40767 kontrakcie zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia 28. stycznia 1922, l. rep. 46507. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 300.000 mp. wpłaconych. Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcy: Stefan Kacprowski i dr. Stefan Stoff we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczają obaj zawiadowcy swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lutego 1922. 248

Firm. 419. Rg. C. III. 278. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. czerwca 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jakób Diamant i Syn, spółka naftowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju uprawnień naftowych, jakoteż terenów naftowych, kopalni nafty, udziałów w takichże terenach i kopalniach, a to tak udziałów zwanych „netto”, jak i „brutto”, kupno i sprzedaż ropy i produktów ropnych i wogóle prowadzenia wszelkiego rodzaju interesów w zakresie przemysłu naftowego wchodzących. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego. 100.000 kor., wpłacono gotówką 50.000 kor. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością na podstawie kontraktu w formie aktu not. z daty Lwów, 30. stycznia 1920. L. rep. 5087. Uprawniony do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowca wybrano Jakóba Diamanta, kupca we Wiedniu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. maja 1920. 251

Firm. 1297. Rg. A. III. 10. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 15. listopada 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Schleifer, Winter i Metall. Przedmiot przedsiębiorstwa. Zakupno i sprzedaż skór. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 15. października 1920. Spólnicy: 1) Józef Schleifer, kupiec we Lwowie, pl. Krakowski 2. 2) Salomon Winter, kupiec we Lwowie, ul. Żółkiewska 5. 3) Szale Leih Metall, kupiec we Lwowie, pl. Krakowski 31. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Którykolwiek dwaj spółnicy łącznie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj spółnicy kładą swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. listopada 1920. 252

Firm. 855. 875. Rg. A. II. 307. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano 27. września 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ferdinand E. Hornung i Ska. Następujące zmiany: 1) Salo Wiener ustąpił; 2) przystąpili jako spółnicy inż. Franciszek Gołab i Aron Lauterpacht; 3) do zastępstwa spółki na zewnątrz uprawnieni są dwaj którykolwiek spółnicy łącznie, a podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy którykolwiek dwaj spółnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. września 1920. 253

Firm. 1348. Rg. 2 A. III. 13. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 2. grudnia 1920. Sie-

dzība firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kantor wymiany Bracia Weinmann i Beer we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany. **Rodzaj spółki:** Jawna spółka handlowa od 1. listopada 1920. **Spółnicy:** Samuel Weinmann, urzędnik kantoru wymiany, Wolf Weinmann, właściciel kantoru wymiany i Izidor Beer, właściciel kantoru wymiany, wszyscy we Lwowie. **Spółnicy uprawnieni do zastępstwa:** tylko dwaj spółnicy jawni kolektywnie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że przynajmniej dwaj z nich pod brzmieniem firmy umieszczają swe własnoręczne podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. listopada 1920. 254

Firm. 806. Reg. A II 79. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A. włączono co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń, filja Lwów. Brzmienie firmy: Heilmann Kohn i Synowie. Odtąd dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa przemysł konfekcyjny. Odtąd także handel gotowego obuwia i dotyczących artykułów ubocznych wszelkiego rodzaju, tudzież handel towarów tekstylnych i galanteryjnych. Przystąpili: Hans Kohn w Wiedniu XXX. Formanekgasse 37 i Erwin Bernstein w Wiedniu II Rembrandstrasse 2. Skutkiem czego powstała jawna spółka. Wystąpił: Salomon Kohn. Uprawnieni do zastępstwa obaj spółnicy samodzielnie. Dzień wpisu: 14. stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. stycznia 1920. 255

Firm. 1743. Reg. A IV 45. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. listopada 1922. Siedziba firmy dotąd: Lwów, odtąd: Zakład główny Lwów, filje: Warszawa, Żabia 3, Równo, Aptekarska 6. Brzmienie firmy dotąd: Dom handlowy i biuro rolniczo-techniczne Roller, właściciel Ch. Altmann, Lwów Potockiego 31. Odtąd: Dom handlowo-rolniczy Roller, Altmann i Grosswert. Zmiany do firmy: przystąpił jako jawny spółnik Marek Grosswert, kupiec w Warszawie. Firma jest jawną spółką handlową od dnia 1. listopada 1922. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest handel maszynami i narzędziami rolniczymi oraz artykułami technicznymi. Do zastępstwa firmy upoważnieni są obaj jawni spółnicy: Chaim Altmann i Marek Grosswert, każdy z osobna. Podpis firmy pod wyciśniętą stampilią spółki umieszczają obaj spółnicy łącznie lub każdy z osobna swoje podpisy. Zobowiązania zaś pieniężne wobec osób trzecich, w szczególności weksle spółki mają ważność wobec trzecich osób tylko wtenczas, gdy są zaopatrzone podpisami obydwóch spółników, tj. Chaima Altmanna i Marka Grosswerta.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 9. listopada 1922. 256

Firm. 1467. stow. VI 11. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo żeńskich zakładów naukowych im. Wiktorji Niedziałkowskiej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręka. Wpis szczegółowy: Na wniosek Rady Spółdzielczej rozwiązuje się stowarzyszenie z powodu nieczynności. Likwidację przeprowadzi ostatni zarząd zgodnie z przepisami art. 76. 84. ust. o spółdziel.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 7. października 1922. 259

Firm. 360. Reg. A IV 42. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1922. Siedziba firmy: Lubaczów. Brzmienie firmy: Herzberg i Jolles, handel materiałów budowlanych w Lubaczowie. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 14. marca 1921. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Saul 2 im. Herzberg i Mendel Jolles, kupcy w Lubaczowie. Do zastępstwa firmy uprawnieni obaj spółnicy kolektywnie. Podpisy firmy następują w ten sposób, że pod wydrukowanym lub wypisanym brzmieniem firmy obaj spółnicy umieszczają swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. marca 1922. 260

Firm. 1749. Reg. A II 106. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lubaczów. Brzmienie firmy: Herzberg et Jolles, handel materiałów budowlanych w Lubaczowie. Wskutek rozwiązania spółki między Józefem Saulem Herzbergiem a Tillą Jolles.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 22. grudnia 1921. 261

Firm. 186. Reg. A II 270. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 5. marca 1920. Siedziba firmy: Lwów ul. Gródecka 9. Brzmienie firmy: „Leopolis”, wyrób i sprzedaż tutek i bibulek cygaretowych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1920. Spółnicy: Chaim Klahr i Majer Palant, kupcy we Lwowie. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują obu spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 25. lutego 1920. 262

Firm. 451/22. Reg. A I 88a. Wpisano przy firmie „Uprząż”, pierwsza pokucka fabryka wyrobów rymskich i batożków w Kołomyi. Wystąpienie ze spółki Dawida Reisel. Do spółki wstąpił: 1) Salomon Tannenzapf, 2) Froim Tannenzapf w Kołomyi. Spółkę podpisywać będą kolektywnie dwaj spółnicy w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętym brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy. Prokura udzielona Simchemu Herschowi Reisel, Salomonowi Tannenzapf i Froimowi Tannenzapf staje się bezprzedmiotową. Data wpisu: 2. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 2. września 1922. 295

Firm. 455/22. Stow. I. 1. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarob. i gosp. przy firmie Towarzystwo Zaliczkowe w Kołomyi. Stow. zarej. z nieogr. poręka. Członkowie Dyrekcji: 1) Władysław Sołtyski, 2) Albin Brodowski, Antoni Backowski, Piotr Stadniczeńko, Ludwik Beck, wszyscy w Kołomyi. Nowo wybrani dyrektorowie: 1) Feliks Slotwiński, 2) Michał Spólnicki, 3) Tomasz Patkowski, 4) Saturnin Zaremba, 5) Stanisław Luczecki, 4) i 5) jako zastępcy dyrektorów, wszyscy w Kołomyi. Do wiadomości się przyjmie wybór członków Dyrekcji: Michała Kamińskiego Antoniego i Błażeja Wiśniowskiego na dyrektorów, zaś wybór Józefa Patkowskiego dotychczasowego dyrektora na zastępcę dyrektorów. Data wpisu 18. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 19. sierpnia 1922. 296

Firm. 460/22. Reg. C I 41. Wpisano do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. włączono co następuje: Siedziba firmy: Kołomyja. Brzmienie firmy „Metal”, spółka z ograniczoną poręka. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie sklepu dla sprzedaży narzędzi rolniczych i wyrobów metalowych, oraz sprowadzanie i odsprzedaż surowców metalowych. Czas trwania spółki nieograniczony. Spółka oparta na ustawie z 3. czerwca 1906 L. 58 Dzpp w szczególności na kontrakcie z daty Kołomyja 20. lipca 1922 Lrep. 191. Kapitał zakładowy 1,500,000 Mkp. został w całości gotówką przez spółników wpłacony. Ogłoszenia w jednym z dzienników we Lwowie, a wedle uznania spółki także w innych dziennikach krajowych. Do zastępstwa spółki nazwaną powołany mi są: Józef Hofield, Michał Piskozub i Franciszek Tymoczko w Kołomyi. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmie spółki opiewająca „Metal” spółka z ograniczoną poręka, umieszczają podpisy dwaj z upoważnionych do zastępstwa na zewnątrz spółników. Data wpisu: 2. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 2. września 1922. 297

Firm. 484/22. Reg. B. I 17. Wpisano do rejestru handlowego. Brzmienie firmy: Bank Ziemi, spółka akcyjna we Lwowie oddział w Kołomyi, utworzony na podstawie postanowienia Komitetu wykonawczego Rady Nadzorczej Banku Ziemi z dnia 27. lipca 1922 i zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 14. czerwca 1922 Wydział III. Nr. DK. 2123 III. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa obejmuje popieranie gospodarczego rozwoju wielkiej, średniej i małej polskiej własności ziemskiej w Polsce przed udzielenie właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poparcia pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym, tudzież przez organizowanie gospodarstw silnych i racjonalnie założonych. Kapitał akcyjny wynosi pierwotnie 2,800,000 Mkp. i był podzielony na 10,000 akcji pełnowpłaconych gotówką, których 2500 akcji jest imiennych, a 7,500 na okaziciela, wszystkie po 280 Mkp. nominalnie opiewających. Uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 16. kwietnia 1921 podniesiony został kapitał akcyjny o kwotę 57,400,000 Mkp., a to w ten sposób, że ilość akcji na właściciela opiewających powiększona została o 205,000 akcji po 280 Mkp. pełnowpłaconych gotówką, z których 2,500 akcji jest imiennych, zaś 212,500 opiewa na okaziciela. Dyrekcja składa się z 2 lub więcej dyrektorów i zastępców. Kierownikiem oddziału w Kołomyi ustanowiono p. Jana Kastnera zamieszkałego w Kołomyi. Pod wydrukowaną lub z pomocą pieczęci wyciśniętą firmą podpisują dwaj członkowie Dyrekcji, lub jeden członek Dyrekcji i jeden prokurysta. Rada Nadzorcza składa się z 15 członków, z których 5 mianuje Małopolskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, jak długo to Towarzystwo będzie właścicielem co najmniej 25% ogólnej ilości wydanych akcji, zaś dalszych 10 członków wybiera Walne Zgromadzenie. Spółka opiera się na statucie uchwalonym w dniu 16. października 1920, zatwierdzonym przez Ministrów handlu, przemysłu i skarbu w dniu 29. maja 1920. Ogłoszenia spółki będą umieszczone w „Monitorze Polskim” i w 2 innych pismach codziennych wybranych przez Walne Zgromadzenie. Data wpisu 2. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 2. września 1922. 298

Firm. 507/22. Stow. I. 57. Wpisano do rejestru handlowego Stowarzyszenia Komercjalnego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu w Sniatynie. Na walnym zgromadzeniu z dnia 27. czerwca 1922 uchwalono udzielić prokurę Arturowi Massjerowi prokurę w myśl par. 4 statutu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 7. października 1922. 300

Firm. 514/22. Reg. A I 105. Zarządza się wpis w rejestrze handlowym. I) Polski Bank Krajowy, ekspozytura w Kołomyi. II) Zakres działania: Wkładki oszczędności i rachunki bieżące czynne, o ile otworzone będzie osobny dział „drobnego kredytu” udzielenie pożyczek gotówkowych względnie eskont weksli przy współdziałaniu Komitetu Nadzorczego — sprzedaż i skup papierów wartościowych emisji własnych — zaliczki o otwartym kredycie — zaliczki w zastawie terminowym — depozyty — akredytywy i przekazy krajowe i zagraniczne bezpośrednio lub pośrednio przez korespondentów filij w Stanisławowie — inkasso weksli i innych surogatów pieniądza, skup i sprzedaż walut zagranicznych — eskont czeków amerykańskich, wnikulacje przesyłek — zaliczkowanie towarów. Rachunki bieżące debetowe, oraz eskont weksli tylko na podstawie uchwały Komitetu Nadzorczego. III) Naczelnikiem Ekspedytury w Kołomyi mianowano

urzędnika Banku Krajowego p. Franciszka Czernichowskiego z prawem podpisywania firmy bez żadnego dodatku z tem, że Firmę Ekspozytury podpisywać będą zawsze kolektywnie Naczelnik Ekspozytury z Zastępcą Naczelnika lub prokurentem albo pełnomocnikiem handlowym, lub też Zastępcą Naczelnika z prokurentem lub pełnomocnikiem handlowym. IV) Ekspozytura rozpoczęła swoją działalność jako Oddział Polskiego Banku Krajowego w dniu 1. października 1922. Data wpisu 14. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 14. października 1922. 301

Firm. 1450. Reg. A IV 156. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 26. września 1922. Siedziba firmy: Lwów, Sykstuska 16. Brzmienie firmy: Heros. I. krajowa fabryka torb i wyrobów ceratowych, skórzanych i płóciennych. Handelsman, Haullig et Lande. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. czerwca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie fabryki torb, wyrobów płóciennych, ceratowych i skórzanych, tj. wyrabianie we własnej fabryce wszelkich przedmiotów z ceraty, płótna i skóry, wchodzących w zakres kaletnictwa, oraz sprzedaż tych wyrobów we własnym lokalu zarobkowym. Spółnicy: Schmarke Handelsman, Izidor Houflig i Abraham Lande, kupcy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa wszyscy trzej spółnicy z tem, że do ważności trzeba współdziałania równoczesnego dwu spółników. Uprawnieni do podpisu wszyscy spółnicy z tem, że pod brzmieniem firmy wypisanem ręką lub wyciśniętym stampilią dwaj spółnicy umieszczają swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. września 1922. 307

Firm. 529. Reg. A II 194. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 4. kwietnia 1922 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: N. Balaban i Ska., spółka elektrotechniczna.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 3. kwietnia 1922. 308

Firm. 1215. Stow. VII. 314. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 4. sierpnia 1922. Siedziba Spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: „Oficerska Spółdzielnia mieszkaniowa O. K. VI. z odpowiedzialnością udziałami”. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) budowa domów mieszkalnych na własność członka, b) budowa domów dla wynajmu mieszkań dla członków, c) nabywanie terenów budowlanych dla odsprzedaży lub dzierżawy członkom, d) nabywanie i wytwarzanie materiałów celem odsprzedaży członkom, e) utworzenie wytwórni i dostarczenia członkom sprzętów domowych, f) ułatwianie członkom uzyskania kredytu dla powyższych celów. Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony. Członkowie odpowiadają jedynie udziałami. Udział wynosi 150,000 Mkp., musi być wpłacony zaraz przy wstąpieniu lub w 5 ratach miesięcznych bezpośrednio po sobie następujących, od chwili podpisania deklaracji przystąpienia — o 35,000 Mkp. Zarząd składa się z 4 członków wybieranych na lat 2. Wszelkie ogłoszenia Spółdzielni następują w „Kurierze Lwowskim”. Rok obrachunkowy jest identyczny z rokiem kalendarzowym. Likwidacja Spółdzielni odbywa się wedle przepisu ustawy. Pierwszymi wybranymi członkami Zarządu Spółdzielni są: p. inż. Tomasz Małeckii, p. inż. Wilhelm Sawczyk, m. inż. Dr. Tadeusz Gutkowski, por. Ferdynand Kostniuk, wszyscy zamieszkałi we Lwowie. Zastępstwo i podpisywanie firmy: Korespondencję w imieniu Stowarzyszenia podpisuje jeden z członków Zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, akty kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne oraz czek i asygnyty na sumy Stowarzyszenia podnoszone z instytucji kredytowych, winne być zaopatrzone w podpisy 2-ech członków zarządu, w tem przewodniczącego lub jego zastępcy. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą składającą się z 7 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29. lipca 1922. 317

Firm. 1891. Reg. A IV 144. Zmiany, dotyczące firmy pojedynczej, już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. grudnia 1922. Siedziba firmy: Zakład główny Lwów, filja Kraków. Brzmienie firmy: Zakład kredytowy mięs, małopolskich. Zmiany: Reskryptem Min. Skarbu z dnia 29. listopada 1922, L. D. K. 1952/III. mianowano Dyrektorem Zakładu we Lwowie Dra Rudolfa Onesta, urzędnika firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. grudnia 1922. 309

Firm. 1112. stow. IV 244. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono dnia 12. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Wytwórnia mechaniczno-ślusarska Krajowego Związku Maszynistów we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręka. Wskutek przeprowadzenia likwidacji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. września 1921. 311

Firm. 507/22. Reg. C. I 122. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 18. grudnia 1922. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: „Budowa” przedsiębiorstwo techniczno-handlowe spółka z ograniczoną poręka w Jarosławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie budów kolejek wazkotorowych, linewkowych, bocznic normalnotorowych, tudzież tartaków, budów wodnych i miejskich. Umowa spółki: na podstawie kontraktu spółki w formie aktu notarialnego z daty Jarosław dnia 24. sierpnia 1922 L. rep. 13689. Wysokość kapitału zakładowego: Trzy (3) miliony mk., które zostały w całości wpłacone. Zawia- dowcy: Maksymilian Thau i Leon Galler, inżynierowie w Jarosławiu. Uprawnieni do zastępstwa: dwaj zarzą-

lowcy kolektywnie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisując będą wspólnie dwaj zawiadowcy a na wypadek ustanowienia prokuratora uprawnieni będą do podpisywania firmy jeden z zawiadowców wraz z prokuratorystą.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Przemyśl, dnia 16. grudnia 1922.

321

Firm. 949 Rg. A. II 227. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 4. grudnia 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kawiarnia teatralna, Jäger i Turteltaub we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w brzmieniu firmy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 15. lipca 1919. Spółnicy: Bernard Jäger i Maksymilian Turteltaub, obaj właściciele kawiarni we Lwowie, ul. Skarbkowska. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: Pod wydrukowaniem lub stampilą wyciśniętą brzmieniem obaj spółnicy umieszcza swe podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. grudnia 1919.

328

Firm. 1622, stow. III. 32. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 października 1922. Siedziba firmy: Wybranówka. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stow. zar. z ogr. por. Zmiany: Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Na walnym zgromadzeniu z dnia 30. kwietnia 1922 wybrano przewodniczącym zarządu dr. Henryka Dortorta, lekarza okr. w Wybranówce, zast. przewodn. Michała Hasaka, rolnika w Wybranówce, członkami zarządu ponownie Józefa Melnera, rolnika w Bryńcach Zagórnych, nadto Jana Tokarza, rolnika w Wybranówce, Jakóba Lachcika, rolnika w Wybranówce, Stanisława Bielawskiego, rolnika w Hucie Szczerzeckiej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. października 1922.

329

Firm. 1784/Rg. C. I 9. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 16. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo naftowe. Wołski, Korsak, Weydlich i Ska, spółka z ogr. por. w likwidacji. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia spółników z dnia 13. listopada 1922 stwierdzonym not. do protokołu do l. rep. 2683 spisane, w miejsce dotychczasowych likwidatorów Wacława Wojskiego, który zmarł, Wiktora Korsaka niewiadomego z miejsca pobytu i Ignacego Zawadzkiego, który zrezygnował, wybrano nowymi likwidatorami: 1) dra Romana Kordysa, 2) mż. Stanisława Prus Szczepanowskiego i 3) Józefa Szlemińskiego we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. listopada 1922.

330

Firm. 1923 i 1924 Sp. III. 292. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, pl. Smolki 1. 5. Brzmienie firmy: dotąd c. k. uprzywilejowany Wiedeński Bank Związkowy, filja we Lwowie, odtąd Wiedeński Bank Związkowy, filja we Lwowie. Zmiany: dotychczasowych zastępców dyrektora filji pp.: Ludwika Stüssweina i Adolfa Hermana Schotza, mianowano dyrektorami filji we Lwowie z upoważnieniem podpisywania filji łącznie z innym prokurentem. Prokurentów filji pp. Pawła Riesera i Jakóba Stricha mianowano zastępcami dyrektora filji we Lwowie z upoważnieniem podpisywania filji łącznie z innym prokurentem. Prokurentom filji pp. Maurycemu Horowitziowi i Szymonowi Wischnowitziowi udzielono upoważnienia podpisywania firmy filji w zastępstwie dyrekto-

ODDZIAŁ OKRĘGOWY PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZBOZOWEGO we LWOWIE niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 30. grudnia 1922 r. Oddział zostaje zlikwidowany. Po tym terminie we wszelkich sprawach dotyczących się Oddziału P. U. Zb. we Lwowie zainteresowane osoby i instytucje winny się zwracać BEZPOŚRĘDNIU do CENTRALI P. U. ZB. w WARSZAWIE, ulica Żłota Nr. 53.

391

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków KASY KREDYTOWEJ stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie, odbędzie się we środę dnia 31. stycznia 1923 r. o godz. 5-tej po południu w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego t. a. we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 2,

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z działalności w r. 1922.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Ponowna uchwała w sprawie wniosku Rady Nadzorczej na rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia i wybór likwidatorów.
5. Wnioski członków.

Na wypadek braku wymaganego statutu kompletnie odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 6-tej po południu w tym samym lokalu, zdołne w myśl statutu do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych.

We Lwowie, dnia 15. stycznia 1923 r.

390

RADA NADZORCZA
KASY KREDYTOWEJ we LWOWIE

ra lub zastępcy dyrektora łącznie z innym prokurentem. Prokurę dla zakładu filjalnego nadano p. Ludwikowi Quellerowi i Wilhelmowi Markel, urzędnikom firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15. grudnia 1922.

332

Firm. 1678 Rg. C. VI. 167. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 8. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Photonaphta, spółka dla handlu i przemysłu naftowego z ogr. odp. we Lwowie. Prokurę nadano Markowi Lenrerowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. października 1922.

335

Firm. 1548. Rg. C. VI 339. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17 listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Rafineria nafty Głęboka, spółka z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi nabycie od firmy Compagnie Internationale des Petroles, Spka z ogr. por. we Lwowie, rafineria nafty w Głębokiej odrestaurowanie uruchomienie i prowadzenie tej rafinerji. Czas trwania nieograniczony. Sto-

sunki prawne spółki; spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 22. września 1922, zawartym w formie aktu notarialnego do l. rep. 2293. Kapitał zakładowy 1,000,000 mk. w całości wpłacony. Spółka ma jednego zawiadowcę, którym wybrano Henryka Towarnickiego, przemysłowca we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowaniem lub przez kogokolwiek bądź wyciśniętym brzmieniem firmy umieszcza swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11. listopada 1922.

331

Firm. 1464 stow. V. 224. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 12. października 1922. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo naftowe we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie. Wpis szczegółowy: Na wniosek Rady spółdzielczej rozwiązano się stowarzyszenie z powodu nieczynności. Likwidację przeprowadzi ostatni zarząd zgodnie z przepisami art. 76-84 ust. o spółdz.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6. października 1922.

337

**Nabywajcie
8 procentową
pożyczkę
złotą!**

**Reklama,
dźwignią
handlu!**

KASA ZALICZKOWA Akcyjnego Banku Hipotecznego (dział zastawniczy) Licytacja

uwiadamia wszystkich interesowanych, iż

przedmiotów wartościowych, zastawionych w czasie od 3. lipca 1913 do 31. lipca 1914 oraz od 30. grudnia 1920 do 27. marca 1922 (kosztowności), tudzież od 2. stycznia 1913 do 12. września 1921 (papiery wartościowe), odędzie się w dniu **26. lutego 1923**. Wykupno zastawów przeznaczonych do sprzedaży dozwolone jest tylko do 24. lutego b. r.

Lwów, dnia 13. stycznia 1923.

388

(Przedruku nie płacimy.)

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do Subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 16. Listopada 1922

podwyższenie kapitału akcyjnego z Mp. 210,000.000 —
na Mp. 420,000.000 —

Rada Nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu Nr. 5046 III. DK. udzielonego w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, przystępuje do

podwyższenia kapitału akcyjnego o
Mp. 210,000.000. —

przez wydanie 750.000 sztuk nowych akcji po 280 Mp. imiennej wartości, w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

- 1) Akcjonariusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcji w stosunku jednej akcji nowej na jedną dawną akcję.
- 2) Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
- 3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy, na podstawie prawa poboru Mp. 1.000, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 1.400 a sztuke.
- 4) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. Stycznia 1923 do dnia zapłaty, a nadto po Mp. 100 od akcji na koszt konfekcji tudzież podatek giełdowy w myśl ustawy z 2. Lipca 1921 poz. 536.
- 5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1. Stycznia 1923 na równi ze starymi akcjami.
- 6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31. Stycznia 1923. Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpła.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu. — Austriacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu. — Böhmische Escompte Bank und Credit Anstalt w Pradze.

Lwów, dnia 30. Grudnia 1922.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy.)